

Marcin Maciejewski
Poznań

ROLA KOMPETENCJI RETORYCZNEJ W KSZTAŁCENIU I PRACY TŁUMACZA

Zarys treści: Artykuł porusza zagadnienia retoryczności oraz kompetencji retorycznej w procesie tłumaczenia konsekutywnego i symultanicznego. Omówione zostały jej elementy szczególnie istotne z punktu widzenia efektywności, estetyki i jakości transferu sensu w tłumaczeniu. Do najważniejszych zaliczone zostały argumentacja, praca nad głosem, kompetencja w rozmowie i przemawianiu oraz komunikacja interkulturowa. Przedstawiony został model kompetencji tłumacza, stanowiący jednocześnie postulat szerszego uwzględnienia aspektów kompetencji retorycznej w programach kształcenia tłumaczy.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie znaczenia pojęcia retoryczności oraz kompetencji retorycznej w procesie tłumaczenia ustnego, zarówno symultanicznego, jak i konsekutywnego. W ramach tej kompetencji wyodrębnione zostaną obszary szczególnie istotne z punktu widzenia efektywności, estetyki i jakości transferu sensu w tłumaczeniu. Na początku przedstawię pojęcie kompetencji retorycznej i retoryczności, po czym przejdę do omówienia najważniejszych elementów kompetencji retorycznej. Wymagania retoryczne wobec tłumaczy są znacznie większe niż wobec innych partnerów w komunikacji, a sam proces tłumaczenia jest aktem złożonym pod względem retorycznym. Tłumacz dokonuje w nim interpretacji, oceny, nadaje mu konkretną formę językową (por. Fiukowski 1988: 227). Definiując pojęcie komunikacji retorycznej, odwołam się do określenia zaproponowanego przez Geissnera. Jest to pojęcie obejmujące wszelkie możliwe formy ustnej retoryczności. Retoryczna komunikacja występuje wtedy, kiedy mamy do czynienia z wywieraniem wpływu w celu osiągnięcia porozumienia (komunikacyjnego) (Geissner 1986: 12). Intencją nie jest tu jedynie wyzwalanie aktów mowy, lecz wywołanie, poprzez wspólne działanie językowe uczestników procesu komunikacji,

zmian określonego stanu rzeczywistości. Kompetencję retoryczną rozumiem jako praktyczną umiejętność stosowania i wykorzystywania środków, które zwiększają efektywność tej komunikacji. Tłumacz jest aktywnym ogniwem na drodze wywoływania wspomnianego działania, wywierania wpływu pomiędzy partnerami. Komunikacja w procesie tłumaczenia ustnego przebiega bowiem najczęściej według określonego planu komunikacyjnego i zorientowana jest na konkretny cel. W tym znaczeniu umiejętności retoryczne tłumacza są korzystne dla pogłębienia komunikatywności i skuteczności przekazu.

Bernd Spillner rozróżnia 4 ujęcia retoryki (1977: 94):

1. retoryka jako technika praktycznego prowadzenia rozmowy,
2. retoryka jako teoria językowa tworzenia tekstów,
3. retoryka jako instrument analizy tekstów,
4. retoryka jako narzędzie ułatwiające zrozumienie.

Obszary te nie są od siebie niezależne. Ich analiza pozwala stwierdzić, że również w dużym stopniu dotyczą one tłumaczy. Tłumacz powinien bowiem posiadać umiejętność prowadzenia rozmowy, mediacji, tworzenia rozmaitych tekstów. Do jego umiejętności należy też sprawność retorycznej analizy tekstów. Najważniejsze wydają się dwa pierwsze punkty. Są one głównie przedmiotem edukacji z zakresu sposobu mówienia, kultury słowa i wypowiedzania się. Elementy te są zarazem składnikiem ogólnego wykształcenia interkulturowego, które tłumacza również powinny charakteryzować ze względu na jego specyficzną rolę pośrednika między kulturami. Podobnie jak w komunikacji bezpośredniej dwóch lub więcej osób, także w sytuacji tłumaczenia ustnego mamy do czynienia z czterema płaszczyznami komunikacji Schulz von Thuna (1990: 14): płaszczyzną treści, relacji, autoprezentacji i apelu. Poszczególne strony charakteryzuje on następująco:

- Strona rzeczowa
Każda wiadomość informuje odbiorcę o jakimś stanie rzeczy. Są to np. fakty, informacje o nich itd.
- Strona apelatywna
Proces komunikacji to nie tylko przekaz informacji, ale także określony zamiar wywierania wpływu. Ta strona ujmuje więc analizę komunikatu od strony pragmatycznej i próbuje odpowiedzieć na pytanie, jak nadawca chce wywrzeć wpływ na odbiorcę.
- Strona relacji
Strona ta niesie informację o tym, jak sam nadawca postrzega odbiorcę, jaki jest jego stosunek do niego i do relacji między nimi. W kontaktach bezpośrednich kwestie te realizowane są najczęściej przy pomocy sygnałów niewerbalnych.

– Strona autoprezentacji

Znaczenia nabierają w tym miejscu pytania, co nadawca poprzez dany komunikat mówi o sobie i czego można się dowiedzieć o nadawcy na podstawie jego sposobu komunikowania.

W komunikacji bezpośredniej wszystkie te elementy są obecne niejako w sposób naturalny, są widzialne i z reguły łatwe do interpretacji. W procesie tłumaczenia natomiast partnerzy nie mają bezpośredniego dostępu do wszystkich płaszczyzn. Komunikacja na każdej z nich jest w mniejszym lub większym stopniu ograniczona. Wydaje się, że proces tłumaczenia ustnego skoncentrowany jest przede wszystkim na poziomie rzeczowym. Zabiegi tłumacza skupione są głównie na samym kodzie, a nie na jego formie. W izolacji od innych aspektów (apel, relacja, autoprezentacja) płaszczyzna rzeczowa nie jest w stanie zrekompensować strat na pozostałych płaszczyznach. Komunikacja staje się uboższa. Można powiedzieć, iż cechy retoryczne komunikatu wyrażane na nich tracą swoją moc. Odbiorca dostrzeże oczywiście mimikę i gesty, intonację, ale informacje te są uprzednie wobec komunikatu, który dopiero do niego dotrze. Powoduje to niespójność w odbiorze, brak pewnej kongruencji. Może to spowodować, że odbiorca odbierze ten komunikat właśnie jako niekongruentny. Ale jeżeli nawet odbiorca docelowo zarejestruje wszystkie szczegóły komunikacji niewerbalnej i parawerbalnej, to brak znajomości kontekstu kulturowego oraz różnice z tego wynikające uniemożliwią mu pełny odbiór komunikatu.

Ten aspekt oraz poprzednio wymienione są ściśle powiązane z retorycznymi umiejętnościami nadawcy. W pełni i w sposób naturalnie skoordynowany może je dostrzec tylko tłumacz. Możliwe jest oczywiście tylko wtedy, kiedy on sam potrafi zidentyfikować i zinterpretować różnego rodzaju zabiegi retoryczne nadawcy. Widać już więc na tym etapie (tzn. zanim tłumacz sam stanie się nadawcą), jakie znaczenie ma choćby pasywna kompetencja retoryczna. W większości wypadków mamy jednak do czynienia z redukcją elementów retorycznych do poziomu rzeczowego. W największym stopniu dotyczy ona jakości cech przekazu na wymienionych stronach w tłumaczeniu symultanicznym. Jeżeli tłumacz nie jest widoczny dla odbiorcy (tłumacz kabinowy), to także jego parawerbalne sygnały, mogące ułatwić odbiorcy odczyt komunikatu (np. śmiech, westchnienie, zmiany w intonacji głosu, drżenie głosu itp.), pozostają dla niego niedostępne. Inaczej wygląda ta kwestia przy konsekwentnym tłumaczeniu i kiedy partnerzy znajdują się w bliskiej odległości od siebie. Fizyczna bliskość tłumacza konsekwentnego sprzyja kongruencji np. w sytuacji wypowiedzi o charakterze żartobliwym (dowcipu, żartu).

Nie tylko parawerbalna reakcja nadawcy (śmiech), ale także tłumacza jest tu sygnałem dla odbiorcy, że ma do czynienia z wypowiedzią komiczną, która jeżeli nie zostanie dobrze zrozumiana (np. ze względów kulturowych, obyczajowych), to może zostać wyjaśniona, uzupełniona po chwili w bezpośredniej interakcji. Znacznie wyraźniejsze są tu komunikaty skierowane do odbiorcy na płaszczyźnie autoprezentacji i relacji. Ale też pozyskanie dodatkowych wyjaśnień od odbiorcy na płaszczyźnie rzeczowej jest łatwiejsze, a reakcja na prośbę nadawcy w tym względzie również dostarcza informacji na poziomie autoprezentacji i relacji. Przychylność, wyrozumiałość odbiorcy (np. podczas rozmów partnerów handlowych), chęć wyjaśniania niezrozumiałych i niespójnych treści rzutuje bowiem znacząco na relację pomiędzy partnerami komunikacji.

Na tle powyższych rozważań rodzi się pytanie, na ile tłumacz powinien przekazywać niewyrażone wprost treści komunikatu zasadniczo związane z płaszczyzną rzeczową i na ile powinny one stanowić przedmiot translacji. Poniżej chciałbym zwrócić uwagę na następujące retoryczne aspekty przekazu w procesie tłumaczenia: argumentacja, praca nad głosem, kompetencja w rozmowie i przemawianiu oraz komunikacja interkulturowa. Dotyczą one (choć w nieco odmiennej formie) tłumaczenia konsekwentnego i symultanicznego, zarówno unilateralnego, jak i bilateralnego.

Argumentacja

Znajomość przez tłumacza pewnych strategii argumentacyjnych ułatwia interpretację całej wypowiedzi nadawcy i pozwala zorientować się w ogólnym stylu komunikacji. Dostarcza ona też danych na temat jakości komunikacji na płaszczyźnie relacji. Ten ostatni aspekt widoczny jest np. w manipulacji. Informacja o tym, że ktoś chce mną manipulować, rzutuje na efektywność i skuteczność przekazu oraz na nastawienie odbiorcy. Jednakże odbiorca nie ma bezpośredniego dostępu do tej warstwy. Komunikat, który słyszy, jest pozbawiony kontekstu. Izolacja ta sprawia, iż poznanie struktury argumentacji przez odbiorcę jest utrudnione. Argumentacja uwarunkowana jest bowiem także czynnikami niewerbalnymi (Sucharowski 2002: 485). Obserwować możemy językowe odniesienia i wskaźniki struktury argumentacyjnej (w procesie tłumaczenia poziomy te nie przebiegają równolegle). Znajomość schematów argumentacyjnych na poziomie ogólnym, wiedza o propozycjach normatywnych i deskryptywnych, które w danej społeczności, środowisku są bądź nie są akceptowane jako prawdziwe, prawdopodobne, właściwe, sprzyja skutecz-

niejszemu tłumaczeniu. Podobne znaczenie ma rozumienie cudzych wypowiedzi/tekstów argumentacyjnych i umiejętności ich krytycznej oceny (por. Kienpointer 1992: 166)¹. Sucharowski wskazuje na fakt, że rekonstrukcja argumentacji nie może się dokonywać dowolnie, lecz zakłada uzasadnione indeksowanie. Ono z kolei wymaga określonego zasobu wiedzy, z którym indeksowanie jest ściśle związane (Sucharowski 2002: 485). W procesie tym mogą pomóc hipotezy w formie schematów argumentacyjnych. Stawianie takich hipotez przez odbiorcę w procesie tłumaczenia jest znacznie utrudnione. Jego wiedza na temat schematów argumentacji, nawet jeżeli występuje, jest ograniczona kontekstem kulturowym. Nie oznacza to jednak, iż nie ma on szans na identyfikację występujących w danej konwersacji schematów argumentacyjnych. Tłumacz może tutaj być skutecznym pośrednikiem, ale warunkiem jest odpowiednia wiedza z zakresu teorii i praktyki argumentacji, schematów argumentacyjnych, zwłaszcza tych, które występują w codziennych rozmowach, w świecie biznesu (np. w negocjacjach) itd. Podkreślić trzeba tu związek wiedzy interkulturowej tłumacza ze zdolnościami rozpoznawania argumentów i ich struktury, a co za tym idzie wyjaśniania zależności logicznych. Przykładem takiej determinacji jest umiejętność identyfikacji argumentów dedukcyjnych. Odpowiednia wiedza tłumacza pozwala mu bowiem zakwalifikować argument: 'Pan Nowak kierował działem Public Relations w siedzibie Deutsche Bank. Pan Nowak pracował we Frankfurcie nad Menem' jako dedukcyjny. Podobnie może on wykorzystać swoją wiedzę do identyfikacji przesłanek ukrytych, których partner nadawcy nie potrafiłby rozpoznać. Obserwacje tłumacza dotyczące struktur argumentacyjnych, werbalnych sygnałów ich identyfikujących, a zwłaszcza argumentacyjnej wartości komunikatu, jej relewancji dla całego toku argumentacji nie są oczywiście bezpośrednią treścią przekazu (podkreślam jednak ich znaczenie dla całości przekazu). Trzeba zaznaczyć, że wartość tę powinien tłumacz widzieć w kontekście całego działania językowego nadawcy. Powyższe elementy należą do warstwy metakomunikacyjnej. Tłumacz powinien być moim zdaniem ekspertem w identyfikacji tych metakomunikacyjnych czynników przekazu oraz zdolnym do przekazania ich odbiorcy. Nie chodzi tu o uzupełnianie każdego komunikatu informacjami metakomunikacyjnymi, ale o umiejętność ich rejestracji i wyrażania. Zdarza się przecież, że odbiorca sam jest nimi zainteresowany i świadomie odwołuje się bezpośrednio do płaszczyzny metakomunikacyjnej. Możliwe są jednak i takie sytuacje, w których tłumacz w imię spójności przekazu sam komunikuje coś

¹ Pomocna jest tu wiedza m.in. na poziomie leksykalnym, np. słów wskaźników wypowiedzi argumentacyjnych (np. *więc, dlatego, ponieważ, skoro, bo* itp.).

na płaszczyźnie metakomunikacyjnej. Uzupełnienia tłumacza na płaszczyźnie meta mogą przyczynić się do zwiększenia stopnia interakcyjnej relewancji, tzn. umożliwić odbiorcy rozpoznanie właściwych illokucji. W tym przypadku wzrasta prawdopodobieństwo adekwatnej reakcji odbiorcy na płaszczyźnie illokucyjnej, a nie tylko na poziomie propozycjonalnym. Podobną sytuację mamy w przypadku konfliktu pomiędzy np. dwoma rozmówcami. Nie zawsze tłumacz powinien się tu ograniczać do przekazu treści. Czasami właśnie treści na płaszczyźnie metakomunikacyjnej przytoczone przez tłumacza przywracają ład w rozmowie lub dyskusji (np. *Wypowiedź Pana X odnosiła się do..., a nie..., Celem wypowiedzi pana X było wskazanie na..., a nie...*). Wyjaśnienia mogą dotyczyć przykładowo stylów argumentacji partnerów (np. kompetencja retoryczna tłumacza ułatwi mu rozpoznanie argumentacji ad hominem). W sytuacjach konfliktowych, w których rozmówcy nie muszą być ekspertami w dziedzinie komunikacji retorycznej, obecność kompetentnego na tym obszarze tłumacza może przyczynić się do poprawy warunków konwersacji. Rola tłumacza jako mediatora, który właściwie interpretuje i reaguje na problemy komunikacji, jest tu kluczowa. Znajomość zasad argumentacji, oprócz wiedzy o świecie, znajomości zasad logiki, pomaga też w antycypowaniu wypowiedzi nadawcy, która z różnych względów zostanie zakłócona. Geissner definiuje wzajemną rozmowę jako zwrotne działanie komunikacyjne, które jest uwarunkowane daną sytuacją, związane z konkretnymi osobami, odnoszące się do języka i uwarunkowane konkretną formą i które konstytuuje sens i wyzwala określone działanie (Geissner 1981: 61). Zgodnie z tą definicją tłumacz na kilku poziomach, wykorzystując swą wiedzę retoryczną, może przyczynić się do tego, aby tworzony sens w rozmowie odpowiadał możliwie wiernie intencjom partnerów. Sens rozmowy jest centralnym pojęciem w podejściu Geissnera do procesu mówienia. Komunikacja ustna odbywa się według niego trzystopniowo: jako tworzenie sensu, przekaz sensu i rozumienie sensu (por. Geissner 1975: 109). Niezależnie od woli tłumacza, uczestniczy on w przekazie tego sensu i jego rozumieniu przez partnerów. Kompetencja retoryczna m.in. na polu argumentacji jest jednak czynnikiem, który sprawia, iż przekazywany sens bardziej odpowiada intencjom nadawcy.

Praca nad głosem

Jakość i skuteczność przekazu językowego tłumacza zależą także, podobnie jak u mówców, od siły i jakości głosu. Aspekt ten jest zaniedbywany nie tylko na kursach, studiach kształcących tłumaczy, ale także jest on dość powierz-

chownie traktowany przez liczne wydawnictwa z zakresu retoryki. Na podstawie wybranych programów kształcenia oraz bezpośrednich kontaktów z uczestnikami różnych kursów mogę stwierdzić, że troska o stronę głosową komunikacji i związanych z tym prowadzeniem oddechu, higieną głosu jest niewystarczająca. Dbłość o tę sferę przynosi efekty nie tylko dla samego tłumacza, ale też sam przekaz językowy w tłumaczeniu ustnym zyskuje na sile, co wzmacnia jego stopień kongruencji. W kształceniu retorycznym tłumaczy trening umiejętności głosowych ma na celu, oprócz wspomaganie rozwoju głosu, jego jakości, także usprawnienie oddechu, który umożliwi jego prawidłową emisję. Dolegliwości na tle głosowym dotyczą tłumacza konsekwentnego czy symultanicznego w takim samym stopniu, jak inne osoby, dla których głos jest podstawowym narzędziem pracy. Fakt ten jest niezależny od tego, czy tłumaczenie odbywa się pomiędzy dwoma osobami, czy też ma charakter bardziej plenarny. Zgodnie z ustaleniami Unii Europejskich Foniatorów (UEF) zawód tłumacza zalicza się do grupy zawodów, w których stawia się znaczne wymogi narządowi głosu. Wymogi te zwiększają się dodatkowo, jeżeli uwzględnimy specyficzne warunki pracy tłumacza (np. praca w hałasie, fabryce, zapylenie itp.). Szkolenie głosu, jego emisji jest według mnie niezbędnym elementem kształcenia tłumaczy. Jego stałe miejsce w programach nauczania jest jednym z warunków higieny pracy tłumacza. Zagadnienia oddechu, tak ważne w procesie właściwej emisji głosu, nie są zawsze poważnie traktowane. Emisja głosu określana jest mianem umiejętnego wydobywania dźwięków przez aparat mowy i obejmuje czynności oddechowe, fonacyjne, artykulacyjne i rezonacyjne komór rezonacyjnych nasady, krtani i klatki piersiowej (por. Mikuta 2001: 91). Zasadniczym celem ćwiczeń oddechowych jest zwrócenie uwagi na oddech jako źródła dźwięku, polepszenie fonacji, artykulacji oraz ćwiczenie mięśni biorących w niej udział. Szczególne znaczenie dla tłumacza ma podparcie oddechowe, czyli świadome zwolnienie fazy wydechowej za pomocą kontrolowanego napięcia mięśni oddechowych (por. Śliwińska 1999: 19). Ćwiczenia oddechowe i fonacyjne zapobiegają czynnościowym zaburzeniom głosu, które mogą występować pod postacią różnych dysfonii. Z oddechem związana jest ekonomia mówienia, tzn. efektywność głosu jest ekonomiczna, kiedy pożądaný rezultat uzyskiwany jest bez straty energii. Głównie chodzi tu mianowicie o właściwe gospodarowanie oddechem, czyli użytkowanie powietrza (Coblenser, Muhar 1976: 8). Nieekonomiczne obchodzenie się z głosem jest przyczyną licznych zaburzeń: szybkiego męczenia się aparatu artykulacyjnego, ochrypłości, bezgłosu. Dodatkowy stres związany z obawą przed zmęczeniem głosu pogarsza sytuację. Do najczęstszych błędów podczas mówienia, które można zaobserwować także u tłumaczy należą: niedbała

lub przesadna artykulacja, „połykanie” końcowych sylab, nosowanie, za wysoki lub za niski ton, brak koordynacji między głosem a sygnałami niewerbalnymi, nadmierny przydech, zauważalne parcie głosu związane z napięciem mięśni wokół krtani, głośne i widoczne nabieranie powietrza. W ćwiczeniach oddechu istotne jest pierwotne uwzględnienie indywidualnego rytmu oddechu, który jest ważny w podziale fonacji. Jest to krok ku optymalnej koordynacji oddechu, głosu, artykulacji i gestyki. Od oddechu zależą bowiem także ruchy, które tłumacz wykonuje podczas tłumaczenia. Szczególnie ważny jest tu oddech przeponowy. Mikuta (por. 2001: 28), wskazując na najważniejsze zasady oddechowe, twierdzi, iż przy mówieniu oddech powinien być oparty na czynności przepony, wdech nosem powinien być krótki, szybki i bezgłośny, a wydech ustami długi, równomierny, swobodny, dowolnie regulowany. Celem nadrzędnym jest więc zwiększenie, poprzez właściwe ćwiczenia, ilości powietrza wydychanego oraz uświadomienie sobie pracy przepony przy oddechu. Do najprostszych należą ćwiczenia w pozycji leżącej – płasko na plecach, polegające na kilkakrotnym wykonywaniu głębokich wdechów i wydechów, wymawianie na jednej fali wydłużonego wydechu samogłosek seriami, z sekundową przerwą przed wymówieniem każdej z nich, a następnie w sposób ciągły; wypowiedzianie impulsowo po głębokim wdechu spółgłosek (np. *s – sz – t*) z wyraźnym udziałem przepony. Ćwiczenia te mają na celu uelastycznienie przepony i poszerzenie dolnych partii płuc. W dalszej kolejności powinny się znaleźć ćwiczenia oddechowe połączone z wypowiedzaniem tekstu mające na celu wyrobienie umiejętności swobodnego regulowania długości wydechu oraz ćwiczenia na dowolne racjonowanie wydechu, czyli wydychanie w odpowiednich, zamierzonych przez nadawcę dowolnych ilościowo i jakościowo odcinkach oddzielanych pauzami. Dla tłumacza oprócz tego ważna jest zasada, aby skracać fazy wdechów i wydłużać fazy wydechów oraz aby płuca były utrzymane w gotowości do pełnienia funkcji sprzyjającej wyrazistemu artykułowaniu (por. Kram 1981: 24). Ćwiczenia oddechowe w znacznej mierze ułatwiają gospodarkę oddechem podczas szeptu, którym tłumacz też musi umieć się posługiwać. Oddech u tłumacza powinien być oddechem dynamicznym, kontrolowanym, posiadającym, jak mówi Kram, „cechy procesu intelektualnego” (1981: 18). Korzystne jest też połączenie ćwiczeń gimnastycznych i oddechowych. W wielu programach edukacyjnych dla tłumaczy brak też jest zajęć mających na celu poprawność wymowy. Na gruncie języka polskiego chodzi tu głównie o następujące elementy kultury żywego słowa: sposoby wymawiania samogłosek, zestawienia samogłosek (zwłaszcza artykułowanych w różny sposób i wymagających szybkiej zmiany układu warg i języka), artykulacja wyrażeń przyimkowych, artykulacja samogłosek

w nagłosie wyrazów, artykulacja samogłosek wewnątrzwyrazowych, wymowa samogłosek nosowych, mechanizmy artykulacji spółgłoskowych oraz zagadnienia akcentu.

W kształceniu tłumaczy trzeba podkreślić fakt, iż narządy odpowiedzialne za emisję głosu stanowią jedną całość: nieprawidłowy przebieg czynności w jednym z nich powoduje zaburzenia funkcji pozostałych (por. Śliwińska 1999: 21). Zwłaszcza ze względu na specyfikę przedmiotów związanych z emisją głosu, niezwykle istotne jest systematyczne podejście do edukacji retorycznej tłumaczy.

Kompetencja rozmowy i przemawiania

W edukacji tłumacza powinno rozgraniczać się ściśle pomiędzy przeszkodami komunikacyjnymi związanymi z językiem i mówieniem, czyli stopniem opanowania języka a zrozumiałym sposobem wyrażania myśli własnych i cudzych. Do celów zasadniczych zaliczam tu przede wszystkim kształcenie w zakresie prowadzenia rozmów i przemawiania. W sferze kształcenia kompetencji w rozmowie szczególnie ważne są umiejętność aktywnego słuchania, umiejętność debaty i dyskusji. Dużą rolę odgrywa tu sprawność, którą trafnie określa niemieckie wyrażenie *Sprechdenken*. Chodzi o kompetencję wypowiedzania tekstu spójnego, płynnego, zorientowanego na słuchacza i przedmiot konwersacji w oparciu o przygotowane wcześniej słowa hasła, stanowiące jedynie zrąb przyszłej właściwej wypowiedzi. Edukacja w obrębie kompetencji przemawiania obejmuje głównie wyćwiczenie powyższej sprawności, umiejętność radzenia sobie ze stresem, treścią, właściwe stosowanie pauz, mimiki i gestów. Ponadto ważna jest umiejętność dobierania głośności i tempa wypowiedzi prowadzonej z właściwą intonacją. Jednocześnie czynniki te nie powinny rzutować negatywnie na jakość formy językowej. Dodatkowo istotna jest zdolność krytycznej analizy wypowiedzi. Spośród wymienionych elementów chciałbym zwrócić uwagę i wyjaśnić wspomniane już *Sprechdenken*. Jest to niezwykle ważny składnik pedagogiki mowy nie tylko u tłumaczy. Sprawność ta jest przeciwieństwem odtwórczego stylu pisanego. Dla Geissnera (por. 1975: 137) jest ona obok umiejętności słuchania decydującą podstawą każdej formy komunikacji retorycznej. W *Sprechdenken* zdania nie są najpierw planowane, a potem wypowiedzane. Prowadzi to bowiem, zdaniem Geissnera, do ciągłego rozdzielania procesu mówienia i myślenia, do długich przerw oraz do znacznego zmniejszenia efektu komunikacyjnego. O wiele bardziej chodzi natomiast o konstrukcję centralnego sensu, który podczas mówienia zostaje formowany w zdanie zgodnie z re-

gułami gramatycznymi. Proces ten sterowany jest impulsami motorycznymi i akustycznymi, które jako zmienne czasowe i intonacyjne również konstruują sens (por. Geissner 1974: 131). *Sprechdenken* ma znaczenie w codziennej konwersacji. Jego istotą jest, aby nadawca tylko w zarysie wiedział, co chce powiedzieć, a nie przygotowywanie całego sformułowania. Kiedy mówimy, rozwijają się nasze myśli, a te z kolei wpływają na nasze mówienie i język. Widoczny jest tu sens takiego podejścia w procesie tłumaczenia ustnego zarówno konsekwentnego, jak i symultanicznego. Odpowiednią formą ćwiczeń w zakresie opisywanej tu sprawności są wszelkie ćwiczenia polegające na wypowiedziach (spontanicznych i przygotowanych) w oparciu o koncepcję słów haseł. W ramach niej praktykuje się krótkie i dłuższe formy wypowiedzi. Do tych pierwszych zaliczyć można np. wypowiedzi na różne tematy na podstawie kilkunastu słów haseł, do drugich – przygotowanie retorycznie poprawnego przemówienia (najpierw jego odczyt, a następnie wygłoszenie przy użyciu słów haseł). W ramach kompetencji retorycznej tłumacza istotna jest również umiejętność odróżniania działań językowych ukierunkowanych na namawianie i przekonywanie, których nadawcami i odbiorcami są strony komunikujące się za pośrednictwem tłumacza. Podobnie rzecz się ma z rozpoznawaniem przez niego działań perswazyjnych i mających jedynie na celu przekaz informacji. Kluczem do właściwej interpretacji powyższych działań językowych jest wspomniana już znajomość mechanizmów argumentacji.

Komunikacja interkulturowa

W kształceniu tłumaczy dużą rolę odgrywa kompetencja interkulturowa, a zwłaszcza retoryka kontrastywna, którą także zaliczam do umiejętności retorycznych. W edukacji interkulturowej nie zawsze poświęca się jej dostatecznie dużo uwagi. Warunkiem jej kształcenia są jednakże umiejętności retoryczne w języku ojczystym. Dopiero na tej bazie sensowne są ćwiczenia w języku obcym lub ćwiczenia dwujęzyczne. Stosowne przedmioty w zakresie kształcenia kompetencji retorycznej w polskich ośrodkach kształcących tłumaczy nie są regułą. Zajęcia takie powinny odbywać się w języku polskim i powinny być zorientowane na intensywny trening sprawności komunikacyjnych, takich jak umiejętność dyskusji, mediacji, prowadzenia rozmów, sztuka wystąpienia publicznych, przemawiania, słuchania, argumentacji. Na tym tle zasadna jest edukacja w ramach kontrastywnej analizy interetnicznej oraz sam trening interkulturowej komunikacji jako podstawy wspomnianej już wiedzy z zakresu retoryki kontrastywnej.

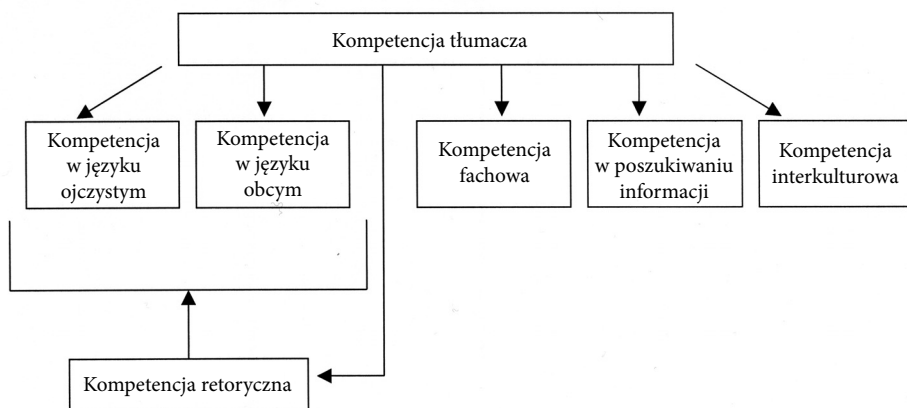
W kontekście lingwistyki stosowanej retoryka kontrastywna obejmuje m.in. takie zakresy badań: kontrastywna lingwistyka tekstu (porównywanie specyfiki dyskursu w różnych językach), badanie procesu pisania jako czynności determinowanej kulturą (porównywanie procesów uczenia się pisania w różnych kulturach), kontrastywne studia retoryczne gatunków tekstów pisanych w różnych sytuacjach i z różną intencją (np. artykuły dziennikarskie, eseje szkolne, raporty handlowe) oraz kontrastywne studia retoryczne związane z różnicami wynikającymi z odmiennych tradycji i ideologii (por. Connor 1996: 19). Niezależnie od formy pisemnej, ustnej bądź mieszanej nadawca w procesie komunikacji używa języka, aby wywrzeć wpływ na odbiorcę. Podobnie każdy odbiorca ma określone oczekiwania, co do formy tego wpływu. Sposób wywoływania wpływu, czyli retoryczność komunikacji może być bardzo zróżnicowany. Zadaniem tłumacza jest znajomość tych różnic. Należy podkreślić, iż konsekwencje z ich niezrozumienia nie zachodzą podczas samego procesu tłumaczenia. Dopiero późniejsze działania partnerów powodują, że nieporozumienia te są zauważalne i dokuczliwe. W danej kulturze istnieją określone sposoby, modele argumentacji, które determinują jej styl i wskazują na to, jak można, jak wolno, a jak nie wolno argumentować. W argumentacji, w rozwiązywaniu, omawianiu czegoś, co jest sporne na styku kultur, używanie tych samych słów, pojęć nie jest wobec tego wystarczające do wzajemnego rozumienia.

Wiedza retoryczna tłumacza obejmuje w kontekście interkulturowym, oprócz czynności, których autorem jest w sposób widoczny tłumacz, wiedzę na temat innych czynników sytuacji komunikacyjnej. Dotyczy to pomocy lub doradztwa lub nawet przejęcia w niektórych sytuacjach aktywnej roli moderatora. Tutaj również znajomość prawidłowości na gruncie retoryki kontrastywnej sprzyja efektywności przekazu. Elementy te mogą być natury formalnej, np. styl wystąpienia podczas prezentacji. W USA cenione są bardziej prezentacje, w których mówca jest swobodny, zachowujący jednocześnie elementy nieformalnego stylu, naturalność, która ma świadczyć z kolei o pewności i kompetencji mówcy, niż profesjonalne prezentacje prowadzone z zachowaniem formalnego stylu i niezawierające elementów interakcji z publicznością.

Wraz ze wzrostem procesu globalizacji wzrasta potrzeba badania nie tylko stylów komunikacji w krajach odległych od Europy. Dotyczy to bowiem także różnic wewnątrz kontynentu europejskiego oraz badania transformacji różnych tekstów na inne języki pod względem retorycznym.

Powyższe rozważania i rola praktycznych umiejętności retorycznych na tle akcentowanych w literaturze podstawowych aspektów kompetencji tłuma-

cza, jak kompetencja w języku ojczystym i obcym, ogólna kompetencja interkulturowa, fachowa, umiejętności w poszukiwaniu informacji (por. Nord 1991: 267), inspirują do rozszerzenia perspektywy kształcenia kompetencji tłumaczy. Ponieważ Nord ujmuje w swym zestawieniu kompetencję interkulturową, zaznaczona na rysunku 1. kompetencja retoryczna obejmuje pozostałe omówione w artykule aspekty, czyli argumentację, pracę nad głosem i kompetencję w rozmowie i przemawianiu. Ogólnie można ją zilustrować następująco w poniższym modelu, mogącym stanowić punkt wyjścia koncepcji kształcenia tłumaczy:



Model kompetencji tłumacza

Widoczne na rysunku łączne odniesienie kompetencji retorycznej do kompetencji w języku ojczystym i obcym oraz ich wzajemne sprzężenie ma pokazać i podkreślić znaczenie kompetencji retorycznej w równym stopniu w obu językach. Opisane tu zagadnienia kompetencji retorycznej powinny być, w mojej ocenie, niezbędnym składnikiem programów nauczania tłumaczy, które kładłyby jednocześnie nacisk na fakt, iż poszczególne elementy kompetencji retorycznej pozostają w określonej zależności. Niedostatki na jednej płaszczyźnie kompetencyjnej mają bowiem swoje odbicie na innych. Szansą na redukcję tych niepożądanych oddziaływań oraz na podwyższanie umiejętności retorycznych tłumaczy jest szerokie uwzględnienie wspomnianych treści w dotychczasowych programach lub tworzenie stosownych przedmiotów warsztatowych, fakultatywnych i kursów.

Literatura

- Coblener, H., Muhar, F., 1976, *Atem und Stimme*, Wien.
- Connor, U., 1996, *Contrastive Rhetoric: Crosscultural Aspects of Second Language Writing*, Cambridge.
- Fiukowski, H., 1988, „Zur Rhetorik für Konsektivdolmetscher”, *Fremdsprachen* 4/1988, s. 227–232.
- Geissner, H., 1974, *Rhetorik*, München.
- Geissner, H., 1975, *Rhetorik und politische Bildung*, Kronenberg.
- Geissner, H., 1981, *Sprechwissenschaft – Theorie der mündlichen Kommunikation*, Kronenberg.
- Geissner, H., 1986, „Formen des Gesprächs”, [w:] *Rhetorik und politische Bildung*, Geissner, H. (red.), Frankfurt, s. 37–72.
- Kienpointer, M., 1992, *Struktur und Funktion von Argumentationsmustern*, Stuttgart.
- Kram, J., 1981, *Zarys kultury żywego słowa*, Warszawa.
- Mikuta, M., 2001, *Kultura żywego słowa*, Częstochowa.
- Nord, Ch., 1991, *Textanalyse und Übersetzen: theoretische Grundlagen, Methode und didaktische Anwendung einer übersetzungsrelevanten Textanalyse*, Heidelberg.
- Schulz von Thun, F., 1990, *Miteinander Reden. Störungen und Klärungen*, Reinbeck.
- Śliwińska, M., 1999, *Głos narzędziem pracy nauczyciela. Poradnik nauczyciela*, Łódź.
- Spillner, B., 1977, „Das Interesse der Linguistik an Rhetorik”, [w:] *Rhetorik – Kritische Positionen zum Stand der Forschung*, Plett, H. (red.), München, s. 93–108.
- Sucharowski, W., 2002, „Sinnkonstitution und alltägliches Argumentieren – Vorüberlegungen zu einer Argumentationssemantik”, [w:] *Semantische Aspekte öffentlicher Kommunikation*, Pohl, I. (red.), Frankfurt, s. 469–489.

The role of rhetorical competence in training and work of interpreters

(summary)

The purpose of this article is to present the idea of rhetoric and rhetorical competence in the process of translation. The main emphasis is laid on competence concerning efficiency, esthetics and the quality of transfer of meaning in translation. The article presents both the idea of rhetoric with rhetorical competence and its elements. My

initial assumption is that the process of translating itself is a complex act as regards relations. Rhetoric is perceived here as an attempt to exert an influence in order to achieve communicative agreement. Competence is a practical ability to apply means of improving communication efficiency. The importance of basic rhetorical abilities of the interpreter which contribute to deepening communicativeness and efficiency of message transfer will be presented. Rhetorical aspects of the transfer of message in the process of translation such as argumentation, working on the voice, competence in conversations and speeches as well as intercultural competence will be discussed. All the aforementioned aspects are relevant for simultaneous consecutive interpreting (unilateral and bilateral). These considerations are to create inspiration to extend the perspective of interpreters' training. In the final part of the article a model of interpreters' training considering aspects of rhetorical education is presented. The model emphasizes the importance of rhetorical competence in the mother tongue and the foreign language. The model assumes close relationship among its particular elements as shortages in one domain of competence are reflected in others.